

Bezpieczeństwo placówek oświatowych – fakty i mity

Zamach na szkołę w Erfurcie, Niemcy

26 kwietnia 2002 r.



Krzysztof Danielewicz



Security
in practice

Bezpieczeństwo placówek oświatowych – fakty i mity. Zamach na szkołę w Erfurcie (Niemcy), 26 kwietnia 2002 r.

Opracował: dr Krzysztof Danielewicz

20 kwietnia 2021 r. minęła 22. rocznica masakry w amerykańskiej szkole Columbine High School w Littleton w stanie Kolorado. Był to jeden z najgłośniejszych zamachów w Stanach Zjednoczonych i najbardziej tragiczny, jeżeli chodzi o placówki oświatowe. W wyniku masakry dokonanej przez dwóch uczniów tej szkoły – Dylana Klebolda (17 lat) i Erica Harrisa (18 lat) – zginęło 13 osób, a 20 zostało rannych^[1].

Mogłoby się wydawać, że problem zamachów na placówki oświatowe nie dotyczy Polski, że winne tej sytuacji w USA są powszechna agresja i łatwy dostęp do broni. Niestety fakty temu przeczą, a wydarzenia z polskich szkół tylko z ostatnich dwóch lat pokazują zupełnie inny obraz stanu bezpieczeństwa. Znamienne jest też to, że sam zamach w Columbine High School został na świecie skopiowany już kilkanaście razy. Niewiele brakowało, by doszło także do polskiego Columbine.

Jednym z dwóch najbardziej niebezpiecznych wydarzeń była sytuacja w szkole średniej na warszawskiej Pradze. W nocy z 30 na 31 stycznia 2020 r. czterech nastolatków w wieku od 15 do 17 lat, pochodzących z Warszawy i okolic, zostało aresztowanych z związku z podejrzeniem planowania zamachu bombowego na jedną z warszawskich szkół średnich na terenie Warszawy-Pragi. Zatrzymani – aresztowani dzięki pracy policjantów z wydziału do walki z cyberprzestępczością – byli uczniami szkoły, którą chcieli zaatakować^[2].

Ze względu na rosnącą agresję, problemy psychiczne dzieci i młodzieży, powszechny dostęp do broni i innych niebezpiecznych narzędzi liczba zamachów na szkoły stale rośnie i nie należy oczekiwać zatrzymania tego trendu w najbliższym czasie. Negatywny wpływ na to będzie miało także wielomiesięczne izolowanie dzieci i młodzieży w domach z powodu COVID-19. Nie bez znaczenia jest również wzrost zagrożenia terroryzmem na świecie – pojawiają się tezy, że do ataków będzie dochodzić także w szkołach. Różnego rodzaju projekty mają na celu przygotowanie ich na wypadek zaistnienia takiego zdarzenia, chociaż ryzyko to – zarówno w kraju, jak i poza granicami – jest jak na razie hipotetyczne.

W 2016 r. matka jednego z zamachowców z Columbine, Sue Klebold, w pierwszym wywiadzie telewizyjnym na temat zamachu stwierdziła, że nigdy nie myślała, iż jej syn może dokonać

czegoś tak strasznego. Zawsze była pewna, że jeśli pojawiłyby się jakiegokolwiek symptomy ostrzegawcze, na pewno by je zauważyła. Gdyby dostrzegła, że syn ma problemy psychiczne, pomogłaby mu i nie dopuściła do tego, co się stało. Razem z mężem nie mogą zrozumieć, jak do tego doszło. Ich syn miał dobre dzieciństwo, problemy zaczęły się później^[3].

Słowa te są bardzo znamienne. W 2002 r. U.S. Secret Service przedstawił analizę 37 szkolnych strzelanin. Podstawowym wnioskiem tej i innych publikacji jest opinia, że bardzo trudno scharakteryzować jeden profil potencjalnego zabójcy w szkole. Nie udało się też wytypować czy zidentyfikować jednego wspólnego mianownika, który pozwoliłby odpowiednio wcześniej przewidzieć potencjalny zamach. Niemniej jednak wyodrębniano indywidualne i społeczne czynniki łączące wszystkie zamachy, a mianowicie:

- zamachowiec czuje się zmarginalizowany lub wykluczony ze społeczności;
- zamachowiec ma problemy psychiczne i jest wrażliwy jako jednostka, co tylko zaostrza jego słabe zdolności do radzenia sobie z problemami;
- występuje element fascynacji bronią i atakiem przy jej użyciu jako wyjściem z sytuacji marginalizowania; często kult broni inspirowany jest mediami, brutalnymi filmami czy innymi strzelaninami w szkołach;
- zamachowiec ma brutalne wizje i tworzy brutalne produkty lub wysyła inne sygnały ostrzegawcze, które nie zostały zauważone wystarczająco wcześniej lub z którymi nie postępowano odpowiednio;
- zamachowiec ma broń lub łatwy do niej dostęp;
- wszyscy zamachowcy to mężczyźni, uczniowie lub byli uczniowie szkół, które zaatakowali^[4].

Zamach w Columbine High School wpłynął na większą dbałość o kwestie bezpieczeństwa w placówkach oświatowych w USA. W wielu szkołach wprowadzono wtedy zasadę zero tolerancji wobec każdego, kto wykazuje destruktywne zachowania lub grozi użyciem jakiegokolwiek przemocy wobec innych uczniów^[5]. Dodatkowo na masową skalę prowadzone są treningi i ćwiczenia w zakresie procedur postępowania na wypadek wtargnięcia do szkoły *aktywnego strzelca*^[6]. Obecnie już 95 proc. amerykańskich szkół organizuje treningi

procedury *Azyl (lockdown drills)*, która jest odpowiednia w takiej sytuacji. W latach 2015–2016 szkół takich było 92 proc., natomiast w latach 2003–2004 – tylko 79 proc.[7]

Zamach na szkołę w Erfurcie, Niemcy, 26 kwietnia 2002 r.



Grafika 1. Budynek szkoły w Erfurcie.

Przebieg zamachu

Zamach w Erfurcie, który miał miejsce 26 kwietnia 2002 r., różnił się od wszystkich pozostałych opisanych w niniejszej pracy tym, że był skierowany przeciwko konkretnej grupie ludzi – nauczycielom szkoły, w której uczył się Robert Steinhäuser, oskarżający swoje ofiary o zrujnowanie mu życia. W lutym tego samego roku został z niej usunięty, o czym jego rodzice nie wiedzieli, a on codziennie udawał, że wychodzi na lekcje. Z tego powodu na dokonanie zemsty wybrał dzień egzaminów maturalnych, ponieważ ogłoszenie ich wyników ujawniłoby prawdę^[8].

Zanim wszedł do szkoły – krótko przed godziną 11.00 – około godziny palił papierosy na boisku szkolnym. Następnie w toalecie przebrał się w strój tzw. nindza – czarny płaszcz i czarną maskę narciarską, podobnie jak zamachowcy z Columbine High School^[9]. Był uzbrojony

w pistolet 9 mm Glock 17C oraz 12-nabojową strzelbę Mosseberg 590 Mariner. Wcześniej zgromadził ogromne ilości amunicji – około 1000 sztuk. Już po zamachu policja znalazła w szkolnej toalecie jeszcze 500 sztuk amunicji w pozostawionej tam torbie^[10].



Pistolet Glock 17 z dedykowaną amunicją kalibru 9mm x 19.

Przebrany i uzbrojony Steinhäuser udał się do sali 209, gdzie trwał egzamin z matematyki. Po cichu otworzył drzwi akurat w momencie, kiedy nauczyciel kazał odwrócić kartki z testem. Chłopak powiedział, że nie zamierza niczego zdawać i zastrzelił nauczyciela. Po pierwszym wystrzale część uczniów z innych sal myślała i żartowała między sobą, że to sztuczne ognie z okazji zakończenia egzaminu^[11]. Tymczasem zamachowiec chodził po szkole od sali do sali i patrząc w oczy uczniom, strzelał do stojących obok nauczycieli. Uczniowie chowali się pod stoły, jeśli tylko mogli, uciekali lub zamykali się w innych pomieszczeniach, np. w magazynkach. Według świadków chłopak miał przekrwione oczy wyrażające nienawiść. W salach nikt nie rozmawiał, a uczniowie wysyłali sobie SMS-y. Uciekając, informowali napotkanych nauczycieli i pracowników sekretariatu o tym, co się dzieje. Napastnik strzelał m.in. do nauczycieli schowanych w toalecie stojących na muszli, w sekretariacie i pokoju nauczycielskim^[12].

Policja po otrzymaniu telefonu o strzelaninie o godz. 11.05 wysłała patrol z dwoma policjantami. W trakcie interwencji 42-letnia policjantka została śmiertelnie postrzelona w głowę, kiedy z partnerem chcieli wejść do budynku^[13]. Zamachowiec po ostrzeleniu policji przez okno schował się w budynku szkoły. Sekretarka zadzwoniła ponownie na policję i powiedziała, że nastolatek wziął ludzi jako zakładników^[14].

Kiedy jeden z nauczycieli, Rainer Heise, usłyszał głośny wystrzał i zobaczył uciekających uczniów, pomyślał w pierwszej chwili, że miała miejsce eksplozja w sali chemicznej. Po chwili jednak stanął twarzą w twarz z zamaskowanym zamachowcem. Ten strzelał w powietrze, po czym krzyknął, że musi załadować broń. Wyjął z kieszeni amunicję i zaczął ją ładować. Wtedy nauczyciel wykorzystał szansę i pobiegł do sekretariatu, jednak drzwi były zamknięte. Zaczął pukać i krzyczeć, po chwili dyrektor otworzył mu drzwi i go wpuścił. W środku Heise zobaczył zastrzeloną asystentkę dyrektora i leżącą na ziemi sekretarkę. Zaproponował, że wyjdzie na korytarz zobaczyć, czy wszyscy uczniowie opuścili budynek szkolny. Będąc w jednej z sal, otworzył okno i krzyknął, że potrzebne są cztery karetki, a zamachowiec w dalszym ciągu jest w budynku. Policja kazała mu odsunąć się od okna, więc zamknął się w sali lekcyjnej i czekał. Po około 60 sekundach usłyszał hałas na korytarzu, więc otworzył drzwi, myśląc, że to jakiś zabłąkany uczeń, stanął jednak twarzą w twarz z zamachowcem, który nagle zdjął maskę. Wtedy nauczyciel go rozpoznał i powiedział: „Robert, dlaczego to wszystko? Czy ty strzelasz?”. I dodał, że jeżeli zamierza go zabić, to niech patrzy mu w oczy. W tym momencie chłopak opuścił broń i spokojnie powiedział do nauczyciela: „Nie, panie Heise, wystarczy na dzisiaj”. Wtedy nauczyciel zaproponował, aby weszli do sali, by porozmawiać o tym, co zrobił, i grzecznie puścił chłopaka przodem. Kiedy Steinhäuser przekroczył próg sali lekcyjnej, został wepchnięty do środka i zamknięty. Chwilę później popełnił samobójstwo^[15].

W ciągu 20 minut od pierwszego strzału zamachowiec zdążył zastrzelić 12 nauczycieli, 2 uczennice, sekretarkę i policjantkę^[16] i ranić 10 innych osób. Świadkowie mówili, że gdy w jakiejś sali nie znalazł nauczyciela, wychodził. Dwie uczennice zginęły przypadkowo, kiedy strzelał przez zamknięte drzwi do sali lekcyjnej^[17]. W większości przypadków ranił osoby z bliskiej odległości, a następnie stawał nad rannym i go dobijał. Na nauczycielkę sztuki natknął się w momencie, gdy wyprowadzała uczniów z sali. Na jego widok zaczęła uciekać, wtedy kopnął ją i przewrócił. Błagała, żeby ją zostawił, ponieważ nigdy nie zrobiła mu nic złego, napastnik jednak stanął nad nią i ją zastrzelił.

Podczas strzelaniny napastnik wystrzelił 71^[18] sztuk amunicji^[19]. Jednostki specjalne policji dotarły dopiero po pół godzinie i zaczęły przeszukiwać szkołę. Uwolniono 180 z 700 osób, reszta uciekła wcześniej w trakcie strzelaniny. Ponieważ napastnik strzelał w twarz, w niektórych przypadkach stan ofiar utrudniał identyfikację^[20].

Policja znalazła dwie ofiary przy wejściu do szkoły, następne na korytarzach i w toaletach. Wewnątrz budynku jednostka specjalna przeszukiwała pomieszczenie po pomieszczeniu, co wynikało z obaw, że gdzieś może znajdować się drugi napastnik przetrzymujący zakładników. Stopniowo wyprowadzano z pomieszczeń pozostałe tam jeszcze osoby. W budynku Federal Labor Court ustanowiono centrum informacyjne dla rodzin. Straż pożarna postawiła namiot na boisku, który służył jako punkt pierwszej pomocy medycznej dla zszokowanych uczniów i nauczycieli. Uczniowie płakali, wzajemnie się obejmując, rodzice natomiast szukali swoich dzieci^[21]. Według policji atak zakończył się tylko dzięki odwadze nauczyciela historii Rainera Heise^[22].

Symptomy

Zamachowiec Robert Steinhäuser urodził się 22 stycznia 1983 r.^[23] Mieszkał ze swoją matką (rodzice byli rozwiedzeni) na obrzeżach Erfurtu, na ulicy Ottostrasse 40. Matka pracowała w klinice dermatologicznej, ojciec był dyrektorem departamentu w firmie Siemens^[24].

Nastolatek nie odstawał specjalnie od rówieśników, po prostu był uczniem z problemami, jakich wielu w Niemczech. Jego rodzice, pochodzący z Niemiec wschodnich, również niczym się nie wyróżniali. Po zamachu matka powiedziała, że już w dzieciństwie były z nim niewielkie problemy, ale miała nadzieję, że z wiekiem Robert z tego wyrośnie. Później zdarzało się, że godzinami potrafił się nie odzywać, tylko siedział i słuchał ciągle tych samych nagrań heavymetalowych^[25].

Robert poszedł do szkoły w roku, w którym upadł mur berliński, a Niemcy wschodnie musiały zderzyć się z wolnym rynkiem, gdzie nie ma już solidarności, a lepszy standard życia osiągają nieliczni (tak było przynajmniej na początku lat 90. XX wieku). Po zjednoczeniu Niemiec wiele się zmieniło, szczególnie dla Niemców ze wschodu. Większość z nich dotknęło bezrobocie lub stali się tanią siłą roboczą. Po ukończeniu szkoły podstawowej Robert rozpoczął naukę w szkole średniej, w której było bardzo dużo przemocy, w związku z czym rodzice przenieśli go razem z bratem do Gutenberg Gymnasium^[26]. Robert miał problem z ukończeniem 11 klasy. Ojciec

miał mówić synowi, że musi zdać maturę, nieważne, na jaką ocenę, ponieważ to jedyna droga do znalezienia dobrej pracy i lepszego życia. Później matka stwierdziła, że gdyby nie połączenie Niemiec, Robert by tego nie zrobił i prawdopodobnie zostałby elektrykiem. Oboje rodzice swoje stresy i obawy o przyszłość projektowali na syna. Także szkoła była dla niego źródłem presji, której nie wytrzymał. Dyrektorka szkoły Michaela Seidel miała powiedzieć, że chłopak nie potrafił żyć z poczuciem porażki^[27].

Zdaniem trenera piłki ręcznej, w którą chłopak grał, Robert był całkiem cichym dzieciakiem i niespecjalnie się wyróżniał. Jego kolega powiedział o nim, że nie był głupi, ale bardzo leniwy^[28]. Według kolegów, nauczycieli i innych osób, które go znały, jest bardzo prawdopodobne, że nastolatek od bardzo dawna planował zamach i ostrzegał SMS-owo kolegów, żeby tego dnia nie szli do szkoły. W ocenie koleżanki z klasy, Isabell Hartung, był inteligentnym i lubianym przez innych uczniów normalnym chłopakiem, jednak bardzo często walczył z nauczycielami i kłócił się z nimi, miał też złe relacje z rodzicami. Miał jej powiedzieć, że pewnego dnia wszyscy będą znali jego imię i że stanie się sławny^[29].



Robert miał podobno upodobania do broni, nazizmu i satanizmu. Należał do Blue RoseCult – internetowej grupy skupiającej samotnych młodych ludzi, którzy słuchali muzyki gothic i czcili szatana. Grupa miała związek z 15 samobójstwami nastolatków we wschodnich Niemczech w ciągu dwóch lat. Niektórzy jej członkowie zabijali zwierzęta jako część satanistycznego rytuału. Często nawzajem motywowali się do popełnienia samobójstwa. Uważali się za nieudaczników, a swoje życie – za bezwartościowe, mieli problemy egzystencjalne^[30]. Według „Der Spiegel”, Robert bardzo dużo grał w brutalne gry komputerowe. Jego ulubioną była *Counter-Strike*, w której jednostki antyterrorystyczne używają masek i walczą do śmierci^[31]. Policja po zamachu zarekwirowała m.in. komputer, aby ocenić, czy nastolatek nie należał do klubów i organizacji, które mogły mieć wpływ na jego psychikę i decyzję o zamachu^[32].

Robert nie ukrywał się ze swoimi poglądami na temat nazizmu i zamiłowaniem do broni. Nie miał dziewczyny, chodził ubrany na czarno i otaczał się znajomymi ubierającymi się w stylu gothic. Interesował się historią i bronią, miał mnóstwo książek o wojnie. Kiedy zapisał się na strzelnicę, znalazł tam akceptację^[33]. Planował zamach na rok przed wydarzeniem, zamierzając zabijać nauczycieli strzałem w głowę. Pozwolenie na broń wyrobił sobie kilka miesięcy po niedopuszczeniu go do egzaminu kończącego szkołę w maju 2001 r. Miał pozwolenie na posiadanie czterech sztuk broni palnej: dwóch krótkich i dwóch długich. Treningi strzeleckie odbywał w dwóch klubach^[34].

Policja ustaliła, że często chodził na wagary i przedstawiał podrobione zwolnienia lekarskie – w tym czasie często bywał właśnie na strzelnicy. Nieobecności w szkole i fałszywe zwolnienia lekarskie były głównym powodem, dla którego został skreślony z listy uczniów Gutenberg Gymnasium w lutym 2002 r., co ukrył przed rodziną^[35]. Wydalenie ze szkoły oznaczało utratę możliwości dalszej nauki i w przyszłości zdobycie zawodu innego niż pracownik fizyczny.

Na początku maja 2002 r. rodzice i starszy brat zamachowca w liście otwartym wyrazili głębokie kondolencje w związku z brutalnym zamordowaniem 16 osób w niemieckiej szkole. Rodzice ponadto napisali, że nigdy nie widzieli w swoim synu tej nienawiści, która doprowadziła do morderstwa i wciąż zadają sobie pytanie, skąd się to wzięło i dlaczego tego wcześniej nie dostrzegli^[36].

Konsekwencje

Po zamachu w pracę z uczniami wymagającymi wsparcia psychologicznego zaangażowanych było 16 psychologów. Do 2012 r. Turyngia, której stolicą jest Erfurt, zatrudniała na etatach w szkołach tylko 35 psychologów. Federal Association – Federalne Stowarzyszenie Psychologów – w 2017 r. oświadczyło, że żaden kraj związkowy nie ma wystarczającej liczby psychologów, aby zapewnić niezbędne wsparcie uczniom. Na każdych 1500 uczniów powinien przypadać jeden psycholog^[37].

W związku z tym, że zamachowiec w Erfurcie został usunięty ze szkoły przed egzaminami, co w wieku 19 lat pozbawiło go możliwości zdobycia jakichkolwiek kwalifikacji, zmieniono przepisy w zakresie edukacji w Turyngii. Postanowiono, że nawet jeżeli absolwent szkoły średniej nie zda końcowego egzaminu, może zapisać się do kolegium kształcenia zawodowego. Dodatkowo na szkołę nałożono obowiązek natychmiastowego informowania rodziców pełnoletniego ucznia, który przestał chodzić na zajęcia lub ma problemy dyscyplinarne^[38].

Tragedia w Erfurcie wywołała także dyskusję na temat dostępu do broni. Ciekawe, że zamach zdarzył się dzień przed wprowadzeniem w Niemczech bardziej restrykcyjnych przepisów w zakresie przyznawania pozwolenia na broń^[39]. Według policji zamachowiec uzyskał je nie do końca legalnie. Popelniono błędy przy rejestracji broni i w samej procedurze wydawania pozwolenia. Po zamachu, od 1 kwietnia 2003 r., zaczęto wprowadzać szereg zmian w niemieckich przepisach dotyczących dostępu do broni. Podniesiono m.in. wiek do 21 lat, a w wypadku broni myśliwskiej – z 16 do 18, dodatkowo osoby poniżej 25. roku życia muszą przechodzić badania psychologiczne. Ograniczono także dostęp do broni dużego kalibru i typu shotgun^[40]. Każdy chętny musi też odpowiednio uzasadnić swój wniosek oraz przejść wymagające testy. Na wydanie pozwolenia czeka się rok.

Po wprowadzeniu zmian w prawie w zakresie dostępu do broni w związku z zamachami w 2002 r. (Erfurt) i 2009 r. (Winnenden)^[41] liczba ofiar spowodowanych użyciem broni palnej spadła w Niemczech o połowę – do około 50 rocznie. Pomimo drakońskich ograniczeń nie było prawie żadnych protestów przeciwników nowych rozwiązań, a ponad 200 tys. sztuk broni zostało dobrowolnie zwrócone władzom. Po zamachu w Winnenden wprowadzono w Niemczech centralny rejestr, w którym każdy posiadacz broni musi ją zarejestrować. Może on też zostać skierowany na badania psychologiczne, jeżeli np. prowadzi samochód pod wpływem alkoholu czy podejrzanie się zachowuje. Policja ma również prawo wejść bez zapowiedzi do jego

mieszkania i sprawdzić, czy broń jest prawidłowo przechowywana, a dostęp do klucza ma tylko właściciel. Niemcy zajmują 14. miejsce na świecie pod kątem liczby sztuk broni, z 5,83 mln sztuk broni w rękach 2,31 mln osób^[42]. Wprowadzono także oficjalne licencje klubów sportowych dla ich członków, zakazano używania niektórych rodzajów noży i tzw. gwiazdek do rzucania. Sprzedawcy broni muszą zgłosić każdą transakcję w ciągu dwóch tygodni od jej dokonania. Broń musi być składowana w magazynach rządowych, co ma ograniczyć do niej dostęp^[43].

Bezpośrednio po zamachu w Erfurcie politycy w Niemczech przyczyn tego zdarzenia doszukiwali się w brutalnych grach komputerowych i programach telewizyjnych. Ówczesny kanclerz Gerhard Schröder spotkał się w tej sprawie z nadawcami, żeby przedyskutować problem^[44]. Część polityków domagała się zakazu sprzedaży tzw. killergames – gier, w których można zabijać, a także kontroli miejsc ich sprzedaży. Wnioskowano o wprowadzenie zasady zero tolerancji dla posiadania narkotyków czy broni w szkole, a także dla zjawiska znęcania się nad innymi, tj. bullyingu^[45].

Ostatecznie przygotowano m.in. listę zakazanych gier komputerowych i filmów szczególnie negatywnie wpływających na psychikę młodzieży. Nielegalną uczyniono publikację i dystrybucję materiałów pisanych, nadawanych w radio i innych systemach teleinformatycznych, które akceptowały okrucieństwo i nieludzkie zachowania wobec innych ludzi. Karą za łamanie tych ograniczeń jest więzienie lub grzywna. Dodatkowo inicjowano kampanie mające na celu aktywizację rodziców do kontrolowania i wspierania swoich dzieci w zakresie korzystania z internetu i innych mediów^[46].

Na podstawie doświadczeń z Erfurtu zmieniono także taktykę działania policji. W trakcie tego zdarzenia siły specjalne otrzymały informację o drugim zamachowcu, przez co przeszukiwano pomieszczenie po pomieszczeniu, co w konsekwencji opóźniło dostęp służb ratowniczych do osób potrzebujących natychmiastowej pomocy. Obecnie nawet zwykła policja w takiej sytuacji powinna natychmiast wejść i zneutralizować zamachowca^[47].

[1] *Columbine Shooting*, „History”, 9.11.2009 r., <https://www.history.com/topics/1990s/columbine-high-school-shootings>, dostęp: 3.04.2020 r.

[2] *Warszawa: grupa nastolatków mogła planować zamach na szkołę*, Interia.pl, 3.02.2020 r., <https://fakty.interia.pl/mazowieckie/news-warszawa-grupa-nastolatkow-mogla-planowac->

zamach-na-szkole,
nId,4305757?fbclid=IwAR3jqfXw3Hf975k5L773FIdigXBBQ8XISEVxzCv5Qpehshz7O6QT
O2tvz6Q#utm_source=fb&utm_medium=fb_share&utm_campaign=fb_share&iwa_source=f
b_share, 3.02.2020 r.; *Policja zatrzymała nastolatków. Planowali zamach w szkole w stolicy?*,
Polskie Radio RDC, 3.02.2020 r., <https://www.rdc.pl/informacje/czterech-nastolatkow-moglo-planowac-zamach-w-jednej-z-warszawskich-szkol-zatrzymala-ich-policja/>, dostęp: 4.02.2020 r.

[3] S. Almasy, *Mother of Columbine killer Dylan Klebold gives first TV interview*, CNN, 13.02.2016 r., <https://edition.cnn.com/2016/02/12/us/sue-klebold-diane-sawyer-interview/>, dostęp: 3.04.2020 r.

[4] *Kauhajoki School Shooting on 23 September 2008*, Report of the Investigation Commission Translation of the Finnish original report, Report and Guidelines 39/2010, 17.02.2010 r., <https://schoolshooters.info/sites/default/files/Kauhajoki%20School%20Shooting.pdf>, 20.03.2020, s. 105–109.

[5] Mark Manes, który sprzedał Harrisowi broń i 100 sztuk amunicji dzień przed zamachem, trafił do więzienia na sześć lat. Inny mężczyzna – Philip Duran – który poznał Harrisa i Klebolda z Manesem, także trafił do więzienia. *Columbine Shooting*, „History...”

[6] J. Schidkraut, *Do lockdown drills do any good?*, 22.11.2019 r., <https://phys.org/news/2019-11-lockdown-drills-good.html>, dostęp: 3.04.2020 r.

[7] *Violence prevention*, National Center of Educational Statistics, <https://nces.ed.gov/fastfacts/display.asp?id=54>, dostęp: 9.04.2020 r.

[8] J. Hooper, *Killer's secret behind revenge attack*, „The Guardian”, 29.04.2002 r., <https://www.theguardian.com/world/2002/apr/29/schools.education>, dostęp: 13.06.2020 r.

[9] *15 shootings that changed the law: Erfurt, 2002*, „AOAV”, 17.04.2014 r., <https://aoav.org.uk/2014/erfurt-2002/>, dostęp: 13.06.2020 r.

[10] Tenże, *How teacher stopped the school slaughter*, „The Guardian”, 28.04.2002 r., <https://www.theguardian.com/world/2002/apr/28/schools.education>, dostęp: 13.06.2020 r., także: *Germany Mourns*, „DW”, 27.04.2002 r., <https://www.dw.com/en/germany-mourns/a-507765>, dostęp: 20.06.2020 r.

[11] *Robert Steinhäuser*, „Murderpedia”, <https://murderpedia.org/male.S/s/steinhauser-robert.htm>, dostęp: 19.06.2020 r.

[12] Tamże.

[13] J. Hooper, *How teacher stopped...*

[14] *Robert Steinhäuser*, „Murderpedia”...

[15] Tamże, także w: J. Hooper, *Killer's secret behind revenge attack*, „The Guardian”, 29.04.2002 r., <https://www.theguardian.com/world/2002/apr/29/schools.education>, dostęp: 13.06.2020 r.

[16] *Erfurt marks 10-year anniversary of school shooting*, „DW”, 26.04.2012 r., <https://www.dw.com/en/erfurt-marks-10-year-anniversary-of-school-shooting/a-15911284>, dostęp: 20.06.2020 r.

[17] *Robert Steinhäuser*, „Murderpedia...”

[18] Niektóre dane mówią o 40 nabojach wystrzelonych tylko z pistoletu. *Brave teacher stopped gun rampage*, CNN, 27.04.2002 r., <https://edition.cnn.com/2002/WORLD/europe/04/27/germany.shooting/>, dostęp: 13.06.2020 r.

[19] *15 shootings that changed...*

[20] *Robert Steinhäuser*, „Murderpedia...”

[21] *17 Killed in High School Shootout in Germany*, „DW”, 27.04.2002 r., <https://www.dw.com/en/17-killed-in-high-school-shootout-in-germany/a-507221>, dostęp: 19.06.2020 r.

[22] J. Hooper, *How teacher stopped...*

[23] *Robert Steinhäuser*, „Murderpedia...”

[24] J. Hooper, *How teacher stopped...*

[25] *Robert Steinhäuser*, „Murderpedia...”

[26] W Niemczech funkcjonują trzy rodzaje szkół średnich, w zależności od tego, co kto planuje robić później, tj.: Hauptschule (podstawowa szkoła), Realschule i Gymnasium – dla tych, którzy chcą iść na studia. Natomiast Abitur to końcowy egzamin, upoważniający do pójścia na studia, nasza matura. D. Henning, *Germany: Two years since the Erfurt school shooting*, WWSWS.ORG, 11.05.2004 r., <https://www.wsws.org/en/articles/2004/05/erfu-m11.html>, dostęp: 13.06.2020 r.

[27] Tamże.

[28] J. Hooper, *How teacher stopped...*

[29] *Brave teacher stopped...*

[30] Tamże.

[31] *Brave teacher stopped...*

[32] *Robert Steinhäuser*, „Murderpedia...”

[33] *Robert Steinhäuser*, „Murderpedia”...

[34] *Family of German killer apologises*, CNN, 2.05.2002 r., <http://archives.cnn.com/2002/WORLD/europe/05/02/germany.massacre/index.html>, dostęp: 13.06.2020 r.

[35] J. Hooper, *How teacher stopped...*

[36] *Family of German killer...*

[37] Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 28 kwietnia 2002 r., dyrektorka szkoły Michaela Seidel, z trudem powstrzymując łzy, prosiła władze, aby w tych okolicznościach nie zmuszały młodzieży do ponownego zdawania egzaminu. Minister edukacji odpowiedział, że prawo nie przewiduje takiej sytuacji. J. Hooper, *Killer's secret behind...*

[38] *How a school shooting 15 years ago changed Germany*, „The Local”, 26.04.2017 r., <https://www.thelocal.de/20170426/how-a-school-shooting-15-years-ago-changed-germany>, dostęp: 20.06.2020 r.

[39] Robert Steinhauser, „Criminal Justice”, <http://criminal-justice.iresearchnet.com/crime/school-violence/robert-steinhauser/>, dostęp: 19.06.2020 r.

[40] *15 shootings that changed...*

[41] Tim Kretschmer w Winnenden w 2009 r., mając 17 lat, wziął źle zabezpieczoną broń ojca i zastrzelił dziewięciu uczniów, trzech nauczycieli i dwie inne osoby, zanim popełnił samobójstwo. E. Kirschbaum, *After its own mass shootings, Germany beefed up gun control laws. The number of shootings dropped*, 15.06.2016 r., „Los Angeles Times”, <https://www.latimes.com/world/europe/la-fg-germany-gun-control-20160615-snap-story.html>, dostęp: 19.06.2020 r.

[42] Tamże. Liczba osób zabita w wyniku użycia broni palnej w Niemczech maleje od lat, a jednym z głównych czynników jest ograniczenie dostępu do broni. Liczba zabójstw przy wykorzystaniu broni spadła z 106 w 2002 r. do 75 w 2009 i 51 w 2010 r., oraz wzrosła do 61 w 2012 r. Dla porównania w USA było to 10 945 w 2014 r.

[43] *15 shootings that changed the law...*

[44] *Family of German killer...*

[45] Robert Steinhauser, „Criminal Justice”...

[46] *Jokela School Shooting on 7 November 2007*, Report of the Investigation Commission, Ministry of Justice, Finland, Publication 2009:1, Helsinki 2009 r., <https://schoolshooters.info/sites/default/files/Jokela%20School%20Shooting%20Official%20Report.pdf>, 24.03.2020 r., s. 94–96.

[47] *How a school shooting 15 years ago...*